„Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego" 2024,
t. 33, s. 1–25
ISSN 2353-9577
https://doi.org/10.31261/TPDJP.2024.33.02



Opublikowano: 17.10.2024

Kacper Mika
https://orcid.org/0009-0005-4412-3867
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Na tropie Sąpierza… – lekcje myślenia Naturą z Katarzyną Puzyńską i Julią Hartwig

On the trail of Sąpierz… – Nature thinking lessons with Katarzyna Puzyńska and Julia Hartwig

Abstract: The subject of the article is the interpretation of Katarzyna Puzyńska's novel *Sąpierz* with the application of the instruments of ecocriticism. The author explores the transgressive nature of fantasy, focusing on genre syncretism, linguistic stereotyping, linguistic ecology, and the degradation and reinterpretation of the Magna Mater topos (eco-feminism). The basic issue is how to approach humanistic reflection on the place of man in nature and its impact on the ecosystem. The text signals the relationship between the narrative and the construction of the world presented and consumerism, the Anthropocene and global warming. The specificity of the Slavic fantasy leads us to think about the role of the Slavic mythology in the creation of a literary vision of Nature. It seems indispensable to recall the mythological criticism and phenomenological writings of Gaston Bachelard. The author postulates the use of the discussed text in school practice in clash with Julia Hartwig's poems. The proposed teaching aids include: a work sheet – a scheme of a magic fairy tale, a task devoted to stereotyping and Slavic pseudo(etymologies) and the text of an ecological song. The assignments combine literary tradition with the formation of competences related to critical reading of pop culture texts in the service of building an attitude of empathy and respect for the non-human world.

Keywords: Sąpierz, Puzyńska, ecocriticism, Slavic fantasy, Polish didactics

Abstrakt: Przedmiotem artykułu jest interpretacja powieści *Sąpierz* Katarzyny Puzyńskiej z zastosowaniem instrumentarium ekokrytyki. Autor bada transgresywny charakter *fantasy*, skupiając się na: synkretyzmie gatunkowym, stereotypie językowym, lingwoekologii oraz degradacji i reinterpretacji toposu *Magna Mater* (ekofeminizm). Podstawowym zagadnieniem jest sposób ujmowania humanistycznej refleksji nad miejscem człowieka w przyrodzie i jego wpływem na ekosystem. W tekście zasygnalizowano związek narracji i budowy świata przedstawionego z konsumpcjonizmem, antropocenem oraz globalnym ociepleniem. Specyfika *slavic fantasy* skłania do namysłu nad rolą mitologii słowiańskiej w kreowaniu literackiej wizji Natury. Nieodzowne wydaje się odwołanie do krytyki mitograficznej oraz fenomenologicznych pism Gastona Bachelarda. Autor postuluje wykorzystanie w praktyce szkolnej omawianego tekstu w zderzeniu z wierszami Julii Hartwig. Do proponowanych pomocy dydaktycznych należą: karta pracy – schemat bajki magicznej, zadanie poświęcone stereotypizacji i słowiańskim pseudo(etymologiom) oraz tekst ekologicznej piosenki. Zadania łączą tradycję literacką

TPDJP.2024.33.02 s. 2 z 25

z kształtowaniem u uczniów kompetencji związanych z krytyczną lekturą tekstów popkultury w służbie budowania postawy empatii i szacunku do świata nie-ludzkiego.

Słowa kluczowe: Sąpierz, Puzyńska, ekokrytyka, słowiańska fantastyka, dydaktyka polonistyczna

Cudowna siła narracji w służbie dydaktyki polonistycznej

Lektury czasu dzieciństwa poza wzbudzeniem w czytelniku uczucia nostalgii, swoistej reminiscencji na miarę Proustowskiej magdalenki, niosą ze sobą aforyzmy obnażające głęboką prawdę o ponadczasowym i performatywnym charakterze literatury. Dowodem na to niech będzie fakt, z jaką łatwością przychodzi *homo legenti* przywołanie w pamięci motta powieści Michaela Endego: „Każda prawdziwa historia jest Niekończącą Się Historią" (Ende, 2021: 479). Zdanie to wyraża pewien sposób myślenia o literaturze, korelujący nie tylko z koncepcją dzieła otwartego Umberto Eco (2008), w myśl której każde czytanie jest obnażaniem jednego z mnogich sensów utworu, lecz również z dedykacją do pierwszego tomu *Opowieści z Narnii*. Lewisowy postulat „powrotu do bajek" (Lewis, 2010: 7) uzmysławia, że z baśni nigdy się nie wyrasta. Magię narracji, niezależnie jak naukowo ją nazwiemy – freudowskim fantazmatem, freyowskim mitemem, tolkienowskim eskapizmem pozytywnym bądź innym, konkurencyjnym pojęciem – znaleźć można w opowieści. Narracja baśni, bajki magicznej, eposu, przypowieści, mitu pomaga w oswajaniu lęków, tłumaczy przerastające człowieka zjawiska, służy odkrywaniu prawideł kierujących ludzką egzystencją. U początków najstarszych gatunków literackich stoi ludzka potrzeba wyrażenia jednostkowego postrzegania świata i swojego miejsca w nim. O terapeutycznej funkcji opowieści w ten sposób pisze Bruno Bettelheim:

> Baśnie dają do zrozumienia, że pomyślne, pełne satysfakcji życie jest dostępne każdemu, mimo życiowych przeciwności – lecz jedynie wówczas, gdy nie ucieka się przed pełnymi niebezpieczeństw życiowymi zmaganiami, bo tylko one pozwalają odkrywać nasze prawdziwe „ja". Opowieści te przekazują dziecku obietnicę, że jak zdobędzie się na odwagę, aby tego rodzaju poszukiwania – pełne trwóg i prób – podjąć, wesprą je dobre moce i odniesie zwycięstwo (Bettelheim, 2010: 50).

Potencjał narracji, w praktyce pisarskiej także światotwórstwa, wyzyskuje fantastyka, sięgająca korzeniami do tradycji epickiej, baśniowej oraz legendarnej. Postrzeganie tego gatunku jako medium oswajającego hiperobiekt, jakim jest antro-

TPDJP.2024.33.02 s. 3 z 25

pocen, umożliwiającego, nawiązując do tytułu artykułu (zob. Bednarek, 2020), stopniowe „oduczanie się człowieczeństwa" – postuluje Joanna Bednarek (2020). Wskazuje za Grzegorzem Czemielem *fantasy* jako gatunek „wyrażający lęki i pragnienia nowoczesności" (Czemiel, 2018, za: Bednarek, 2020: 123). Szczególny potencjał przypisuje badaczka *cli-fi*, tematyzującemu globalne ocieplenie. Tak rozumiane *fantasy* z katastrofą ekologiczną w tle realizowałoby „formacyjny charakter humanistyki" (Ochwat, 2020: 190), o który upomina się Magdalena Ochwat – modelujący empatycznego i ekoświadomego ucznia, oparty na obecności w podstawie programowej zagadnień związanych z ochroną środowiska, filozofią *zero waste*, stawiający na otwartą interpretację utworu literackiego skojarzoną przez badaczkę z Latourowskim postulatem pojmowania „tekstu jako laboratorium" (Latour, za: Ochwat, 2020: 191).

Odpowiedzią na coraz częściej stawiane szkolnej edukacji zarzuty, między innymi nieprzystawalności treści podstawy programowej do potrzeb współczesnego, dynamicznie zmieniającego się świata, mogłoby stać się wykorzystanie *Sąpierza* Katarzyny Puzyńskiej (2022) jako spekulatywnej narracji o katastrofie klimatycznej. Wspomniana powieść wpisywałaby się także w obszar funkcjonalnej dydaktyki języka ze względu na problematykę inkluzywności oraz stereotypu, o których wspomnę w dalszej części artykułu. Zaproponowane, autorskie scenariusze zajęć stanowiłyby również w pewnej mierze zwrot ku podmiotowości ucznia – temu celowi służyłoby między innymi tworzenie tekstu ekologicznej piosenki.

Na drodze do (eko)kryminału
Blaski i cie(r)nie pandemii COVID-19

Za literacki debiut Katarzyny Puzyńskiej uznaje się *Motylka* (2015) – powieść spod znaku kryminału i jednocześnie pierwszy z kilkunastu tomów poczytnego cyklu *Lipowo*. Świadectwem popkulturowej recepcji tych utworów są przede wszystkim: adaptacja filmowa, organizowane corocznie spotkania fanów oraz specjalna pokrzydowska ścieżka wiodąca śladami bohaterów uniwersum, ulokowana na terenie gminy Zbiczno. Pisarka, nazwana przez Kubę Wojewódzkiego „królową polskiego kryminału" (Dąbrowski, reż., 2022: 27'), zasiada w jury konkursów literackich, okazyjnie bierze udział w wydarzeniach kulturalnych (Gala Empiku, Narodowe Czytanie), jest laureatką nagród (Autor roku 2015, 2016 i Książka roku 2014 w plebiscycie „Książka Zamiast Kwiatka"). Znana jest także z programu telewizyjnego *Crime + Investigation. Opowiem ci o zbrodni* (*LIPOWO – bestsellerowa seria*…, 2024).

TPDJP.2024.33.02 s. 4 z 25

Cykl *Grodzisko*, składający się z dwu powieściowych tomów: *Chąśby* (2021) oraz, chronologicznie drugiego, *Sąpierza* (2022), otwiera nowy rozdział w jej twórczości, w którym zainteresowanie *slavic fantasy* przeplata się ze swobodną wariacją na temat kryminału ekologicznego z wątkami feministycznymi.

Ciekawym poznawczo zjawiskiem literackim wydaje się druga część wspomnianego cyklu. Zainteresowanie uczniów może wzbudzić hybrydyczność gatunkowa (synkretyczne przemieszanie baśni, kryminału, *fantasy*, ballady) oraz założony przez autorkę tryb lektury, umożliwiający czytelnikowi wybór w zakresie chronologii czytania powieści (zob. Mika, 2023). Kontynuacja losów bohaterów prasłowiańskiej osady zmierza w inną stronę niż zarysowana w *Chąśbie* intryga związana z kradzieżą tarczy Jarowita i wątkiem poszukiwań zabójcy karczmarki-strzygi Grubej Bolemiry. Oprócz intertekstualnego, na poły baśniowo-balladowego uniwersum Starego Świata, w którym to, co piękne i wrażliwe, bywa brutalne oraz mordercze, czytelnik poznaje istniejący równolegle Świat Nowy, pozbawiony magii, strzyg oraz… elementarnej dbałości o przyrodę.

Zanik czarów powiązany jest z entropią środowiska naturalnego – ukryty pod powierzchnią świata pradawny demon Sąpierz żywi się bowiem energią tego wymiaru. Pisarka operuje silnym kontrastem – dziewiczych, tajemniczych, wrogich człowiekowi mitycznych borów i (post)Natury w *infernum* XXI wieku. Przed znanymi czytelnikowi postaciami – Dobrowoją, kierującą się chęcią uratowania syna (został porwany przez Nawojkę, która wykorzystała jego moc do próby przejęcia władzy nad grodziskiem), oraz Zamirem i Marzanną – zostaje postawione wyjątkowe zadanie. Wespół z bohaterami z Nowego Świata – dziennikarką Aniką Moss, uczennicą czarownicy Mileną, politykiem Patrykiem Niedzielskim – będą musieli zrobić wszystko, aby ocalić obie równoległe rzeczywistości. Protagoniści nie mogą dopuścić do zaniku granic pomiędzy wymiarami i uwolnienia mitycznego przeciwnika, którego nadejście wieszczy proroctwo.

Puzyńska świadomie gra z konwencją kryminału – obok jednostkowych zgonów (o tyleż tragicznych, gdyż instrumentalnie usuwani są świadkowie zagłady klimatu, postaci próbujące przeciwstawić się katastrofie) ukazuje powieściopisarka dogorywające zwłoki przyrody (gra z eposem?). Sugestywne opisy rysują przestrzeń postapokaliptycznego Nowego Świata, prześladowanego widmem pandemii, wojny, pustoszonego przez próby atomowe. Otoczenie bohaterów składa się w dużej części z pyłu i stęchlizny, panuje tam ciągła susza, trwa zima nuklearna. Zanikająca granica dzieląca światy symbolicznie wyrażać może zniszczenie warstwy ozonowej Ziemi. Klimat tego miejsca jest skrajnie rozstrojony – stałym zjawiskiem atmosferycznym są burze bez wody, a bohaterowie nie są pewni tego, czy nadejdzie lato (temperatura 10° Celsjusza nie pozwoli roślinom na pełen rozwój) (Puzyńska, 2022: 11, 22). W świecie, gdzie dla ochrony oczu trzeba po wyjściu z domu nałożyć gogle, nagmin-

ny staje się widok wychudzonych bądź umierających zwierząt. Jeziora osuszane są w celu osiągnięcia politycznych i ekonomicznych korzyści. Empatyczny narrator podejmuje tragiczną próbę postrzegania natury dawnymi kategoriami – siłuje się z antropomorfizacją w poszukiwaniu „bijącego serca kniei" (Puzyńska, 2022: 120), w romantyczny bądź epicki sposób rejestruje niemy sprzeciw Natury wobec antropocenu: „[…] bezlistne gałęzie drzew ocierały się o ich twarze, jakby chciały ich zatrzymać, ale brakowało im sił" (Puzyńska, 2022: 25). Wrażliwość narratora zawiera się także w upominaniu się o rolę owadów w ekosystemie (myślenie relacyjne charakterystyczne dla ekokrytyki) (Domańska, 2013: 15) oraz w opisach bohaterów podziwiających Naturę i zawierzających sensowi zmian się w niej dokonujących (Puzyńska, 2022: 373).

O pogranicznym charakterze krystalizującego się „fantasy słowiańskiego o wątkach kryminalnych" pisze Aleksandra Mikinka (2023: 385), traktując je jako korelat obu gatunków. Za punkty wspólne uznaje badaczka: motyw *quest*, wprowadzanie w fabułę elementów pościgu, chwyt zmiany tożsamości, tajemnicę napędzającą akcję, ukazanie bohatera jako Poszukującego. Natomiast wśród cech charakterystycznych dla konkretnych odmian powieści wylicza następujące: kreacja śledczego o pogłębionej psychologii, wywodząca się z detektywistycznej odmiany kryminału, wysoka magia i bohater-prostaczek, przynależne *fantasy* epickiej (Mikinka, 2023: 391–394). *Chąśbę* badaczka postrzega w kontekście „kryminału sensacyjno-awanturniczego" (Mikinka, 2023: 388), takie ujęcie sprawdza się także w przypadku drugiego tomu *Grodziska*. Puzyńska poprzez liczne elementy intrygi i zwroty akcji stawia przed czytelnikiem podstawowe pytanie – kim jest agresor, kat, oprawca, tytułowy Sąpierz? Może kryje się pod tą nazwą nie jedna, a kilka osób? Czy jest nim organizujący próby atomowe władca Federacji (prezydent Sokołow), czy może stojąca na czele Wspólnoty Helena Dahl, oskarżana przez męża o przemoc domową? Być może w sprawę zamieszany jest polityk/gwiazdor Patryk Niedzielski, związany z aferą pochówkową (umierającym wstrzykiwano pavulon, przyspieszający śmierć, co okazało się procederem intratnym dla firm pogrzebowych). Zacierając tropy, autorka subtelnie uśmiecha się do czytelnika, snując czytelne aluzje do współczesności: pandemii wirusa COVID-19, wojny w Ukrainie (znaczące nazwisko Sokołowa), polskiej polityki oraz tak zwanej afery łowców skór z 2002 roku.

TPDJP.2024.33.02 s. 6 z 25

„Język w stanie podejrzenia”[1] – lingwoekologia

W tym miejscu warto wspomnieć o warunkach egzystencji ludzi w Strefie Skażonej – mierzą się oni na co dzień z brakiem różnych dóbr: od tych najbardziej podstawowych, jak woda, po problemy z dostępnością papierosów oraz leków. Obraz ten kontrastuje z opisem stolicy Wspólnoty, skąpanej w dobrobycie, której mieszkańcy upodobali sobie iście konsumpcyjny styl życia. Przepych i splendor codziennego bytowania jej mieszkańców są elementami strategii tuszowania kryzysu politycznego (wojna) oraz ekologicznego podejmowanej przez władze. Osoby dotknięte chorobą popromienną albo będące ofiarami pandemii są odseparowywane i zamykane w obozach. Od tej pory tracą wszelkie ludzkie prawa – pracownicy Le'Ona skazują ich na głodowanie bądź żywienie się ludzkimi zwłokami. Specjalne transporty wypuszczają zainfekowanych, zostawiając ich na pastwę losu (na przykład podczas burzy nuklearnej) – ich rola społeczna zostaje zredukowana do przenoszenia choroby na innych. W świecie, gdzie rządzi prawo silniejszego, jednostek nie traktuje się w sposób humanitarny – mieszkańcy Strefy odmawiają im schronienia w swoich domach.

Skojarzenia z toposem Zagłady wywołują przypisywane im określenia – „enki” oraz „syfy”, niosące wykluczenie oraz negatywne wartościowanie. Takie przedstawienie Innego otwiera możliwość zestawienia powieściowych etykiet z zasadami lingwoekologii, opisanymi przez Stanisława Gajdę (2021). Posłużenie się pojęciem ekosystemu w odniesieniu do języka wiąże się „z ochroną języka przed człowiekiem i człowieka przed językiem” (Gajda, 2021: 88). Ześrodkowana na *metanoi* ekologia języka, zdaniem Zbigniewa Wendlanda (2000), polegałaby na krytycznym namyśle nad ideologizowaniem i wartościowaniem zawartym w języku. Do wyróżnionych przez językoznawcę postaw, takich jak na przykład androcentryzm, etnocentryzm, można dopisać ableizm, niewymieniony przez autora opracowania.

Interesującą perspektywą oglądu języka jest zwrócenie uwagi także na jego antropocentryczny charakter, którego obecność w potocznej metaforyce i przysłowiach dostrzega Anna Pajdzińska (1990). Warto postawić przed uczniami pytanie o postulowaną przez badaczy antroponormatywność języka, wynikającą ze sprowadzania świata do możliwości percepcyjnych ludzkiego ciała (językoznawstwo kognitywne). Można odwołać się przy tym do koncepcji „leksykalnego ekosystemu” Ewy Sławkowej (2020), wskazującej grupy leksemów wymykające się wyraźnym kategoryzacjom człowiek – Natura, dokumentujące „splątanie tego, co ludzkie i nieludzkie” (Sławkowa, 2020: 263). W praktyce dydaktycznej sięgnąłbym po przykłady z przy-

[1] Tytuł stanowi nawiązanie do jednego z czołowych haseł poetów Nowej Fali.

wołanych opracowań, ukazujące dominację człowieka nad Naturą, objawiające się negatywnym wartościowaniem tego, co nie-ludzkie, albo tego, co wpisuje go w jej obręb (i jednocześnie odpowiada tym samym relacyjnemu myśleniu o przyrodzie).

Dbałość o język połączona ze świadomością zachodzących w nim procesów, tj. inwolucji, agresji językowej, formalizacji (Gajda, 2021: 90), mogłaby stać się nie tylko atrakcyjną szkołą czytania tekstów literackich, ale także szansą na wykształcenie w uczniach postawy szacunku, empatii oraz kompetencji krytycznej analizy dyskursu społecznego.

Mit reinterpretowany czy zdegradowany? – topos *Magna Mater* Oblicza ekofeminizmu i stereotypu językowego

Na podstawie poczynionych obserwacji można wysnuć refleksję, że język i stosunek człowieka do Natury są wzajemnie uwarunkowane. W metaforach, za pomocą których ujmujemy rzeczywistość, tkwią zręby naszego myślenia o niej. Widoczny w języku kryzys ekologiczny objawia się niezdemokratyzowaną narracją o Innym, co w powieści dopełnione zostaje przez katastroficzne obrazowanie w planie ontologicznym. Przyczynę tragicznego stanu środowiska, deterministycznie warunkującą negatywne relacje społeczne, można lokować na co najmniej dwu płaszczyznach odczytania powieści: jednostkowej oraz metafizyczno-mitycznej. Dosłowne odczytanie zakładałoby obciążenie odpowiedzialnością za zmiany klimatyczne Michała, syna Mileny, dziedziczącego po matce magiczny dar, działającego ramię w ramię z Le'Onem, synem polityczki Wspólnoty Heleny Dahl. Współpracując ze sobą, wykorzystują oni wybuchy nuklearne do własnych celów. Le'On, działający z ramienia matki, wbrew jej woli organizuje próby atomowe, uzbrajając się na wypadek agresji Sokołowa. Jest to jedynie pretekst, eksperymentowanie z bronią jądrową umożliwia bowiem dowódcy Czarnej Bazy ściąganie istot ze Starego Świata, których magiczne zdolności wykorzystuje w procesie tworzenia armii utopców. Te zaś mają umożliwić mu podbój Federacji oraz Wspólnoty. Michał *vel* Kazimir dzięki zniszczeniu granicy między światami pragnie uwolnić Sąpierza zamkniętego w odmętach ziemi przez boginię Mokosz. Osobiste, skojarzone z młodzieńczym buntem motywacje wynikają z opętania przez pradawną istotę. Osiągnięcie celu warunkowane jest przez magię imion oraz wiedzę nabytą podstępem od Obrończyń.

Mechanika czarownictwa zapożyczona z poetyki Ursuli Le Guin oparta jest na procesie odkrywania prawdziwego imienia (Le Guin, 2013: 43), wskazuje na zależność bohaterów od sił numinotycznych. Bogdan Trocha definiuje je jako:

TPDJP.2024.33.02 s. 8 z 25

> […] to, co obce, pozostaje takie niezależnie od jakichkolwiek działań człowieka i jawi się przy tym jako kategoria *a priori*, powodując swoim dynamicznym działaniem zjawiska zarówno kreacyjne, jak i destrukcyjne, pozostając ponadto całkowicie poza ludzkim pojęciem dobra i zła, a także wywierając amoralny i konieczny wpływ na człowieka i naturę (Trocha, 2009: 84).

Ludzkie wybory, przede wszystkim dokonywane przez matki, Dobrowoję i rusałkę Nawojkę, czynią dzieci podatnymi na oddziaływanie sił ciemności wskutek nadania imion o negatywnej konotacji – Budziboj oraz Kazimir. Postępowanie i motywacje Michała-Kazimira ukazują dolę człowieka jako marionetki w odwiecznym sporze między ładem a chaosem (topos *theatrum mundi*). Sąpierzem może być więc zarówno człowiek (postrzegany jako jednostka, a także jako zbiorowość), jak i jego wybory (działania Le'Ona/Michała oraz polityka Federacji i Wspólnoty). Odpowiedź na pytanie: „unde malum?", może mieć również charakter ponadindywidualny – zło warunkowane jest przez wrogi, transcendentny byt.

Gotowość Sąpierza do pożerania światów nasuwa skojarzenie z egipskim Apopisem, mitycznym przeciwnikiem Bastet, bogini płodności (chaos ściera się w tej interpretacji z materią twórczą). Kryzys ekologiczny wpisuje się więc w odwieczny konflikt sił twórczych i destruktywnych. Zapożyczoną od Mircei Eliadego koncepcję czasu mitycznego, który przejawia się w cykliczności pór roku, wykorzystała Puzyńska już w *Chąśbie* – zderzając porządek tragizmu nieskończonego trwania bogów ze skończonym trwaniem ludzi. Ryzyko przełamania odwiecznego schematu, powtarzalnego łańcucha koniecznych wydarzeń (sytuacja, gdyby wróg pożarł świat jak rak toczący organizm), ukazuje nieodwracalność, ostateczność zmian klimatu.

Kreację Mokoszy z powodzeniem można odnieść do motywu *Magna Mater*, którego długie trwanie w kulturze rejestruje Grażyna Lasoń-Kochańska (2019). Badaczka, wychodząc od hipotezy istnienia paleolitycznej kultury matriarchatu (budzącej ostry sprzeciw Aleksandra Brücknera), charakteryzuje pewne *continuum* zainteresowania archetypem Matki Ziemi przez różne orientacje badawcze – od antropologii, przez psychoanalizę, ekologię i kulturę popularną. Lasoń-Kochańska opisuje proces desakralizacji figury pramatki, swoistą redukcję skomplikowanego obrazu bogini będącej jednią przeciwieństw (na przykład życia i śmierci, dobroci i demonicznego okrucieństwa). Literaturoznawczyni przybliża strategie podejmowane przez współczesnych pisarzy, tj. rozbicie jej skomplikowanej symboliki na kilka postaci, skojarzenie Matki Ziemi z grecką Demeter, użycie jej jako figury akcentującej jedynie ciemne strony ludzkiej psychiki (archetypiczna Kali) (Lasoń-Kochańska, 2019: 15–18). Podobnie dzieje się w przypadku powieści Puzyńskiej, gdzie figura Mokoszy reprezentuje idee ekofeminizmu. Nieco roztargniona bogini, zajęta na co dzień pra-

cami na roli, pomijana w patriarchalnym świecie rządzonym przez Welesa i Peruna, okazuje się jedyną nieśmiertelną, której boi się Sąpierz. Co ciekawe, archetypiczną Wielką Matkę można powiązać także z czarownicą wykorzystującą siły przyrody do odpędzania mrocznych mocy – co wskazuje Joanna Żak-Bucholc (2002). W myśl badaczki w mitologemie Staruchy zachował się wędrowny motyw symbolizującej pełnię matki, obecny w wierzeniach różnych kultur pogańskich w postaciach bogiń: Demer, Hekate, Artemidy, Diany, Kamrusepy (Żak-Bucholc, 2002).

Zarówno *Sąpierz*, jak i *Chąśba* są historiami o kobietach dźwigających na ramionach brzemię świata. Ich patronka, reprezentująca poczciwą, dobrotliwą matkę, ziemię płodną, zbliża się bardziej do wizerunku Ceres. Cechy związane z jej ciemną stroną – śmiercią, zgodnie z myślą Lasoń-Kochańskiej, przechodzą w części na Morę, której mroczny i demoniczny charakter łagodzi autorka, czyniąc ją na wskroś ludzką (Śmiecicha, jak na ironię losu, zakochuje się w śmiertelniku).

Słowiańska Mokosz uosabia matczyną miłość – będącą pryncypium powieściowego wszechświata. Taką ścieżkę interpretacji podsuwa pisarka, dedykując powieść: „Dziewczynom, Paniom, Babom, Dziewuchom, Dziewczynkom, Panienkom i Wiedźmom" (Puzyńska, 2022: 5)[2]. Moc kształtowania przeznaczenia jest skupiona w rękach kobiet – to od nich zależy, jakie imię nadadzą dziecku i jaki los będzie mu pisany. Silne uczucie i troska matek Niemoja (biologicznej i przysposobionej) wzywają solidaryzującą się z nimi boginię, która znajduje sposób na zapobieżenie zagładzie świata, będącej rezultatem męskocentrycznych rządów, do których wyraźnie, w sposób krytyczny odnosi się autorka, przekornie cytująca Terry'ego Pratchetta: „[…] czarownictwo to męska robota, dlatego potrzeba do niej kobiet" (Puzyńska, 2022: 13).

Ukazując kryzys jednostkowych prometeuszy, kreuje Puzyńska prometeizm zbiorowy, rozumiany jako cierpienie i ból matek – syn (Niemoj) musi bowiem oddać życie, co wzmocni czar Welesa. Powieściowa Matka Ziemia naznaczona jest motywami dolorystycznymi, co dobitnie świadczy o degradacji mitu (Trocha, 2009: 358–359). Poświęcenie, oddanie kobiet sprawie Natury, staje się świadomym wyrzeczeniem – jest tak chociażby w przypadku Obrończyń, kapłanek Mokoszy, pełniących iście wiedźmińską funkcję. W celu zapobieżenia wykorzystaniu magii osłabiającej Nowy Świat stają przed niewygodną misją eliminowania przedostających się do niego magicznych stworzeń. Zadanie to, choć przykre, jest jednak konieczne, ponieważ każde zużycie magii eksploatuje środowisko naturalne i przybliża chwilę triumfu Sąpierza. Przeciwko tym okrutnym praktykom buntuje się Milena, zakładająca w swym domu rezerwat dla mitologicznych istot. Zakon kobiet pod wodzą Baby

[2] Ilustrują to także słowa samej bohaterki: „Miłość matki to największa magia we wszystkich wszechświatach. Jej nie można złamać… Ja jestem matką ziemią, dlatego Sąpierz nie mógł mnie pokonać" (Puzyńska, 2022: 494).

TPDJP.2024.33.02 s. 10 z 25

Jagi staje także na straży zwykłych ludzi – Stara Wiera ratuje Helenę Dahl przed atakiem strzygi.

Pisarka swobodnie reinterpretuje mitologię słowiańską, kreując Leszego i Babę Jagę na istoty działające w obronie Magicznego Ludu: urodziwa wiedźma zarządza ewakuację domowych demonów do Starego Świata, Leszy zaś rozszarpuje ignoranta śmiecącego w lesie (Le'Ona). Gest ten jest próbą przełamania modelowego wyobrażenia stereotypowej czarownicy, na które, zdaniem Bernadety Niesporek-Szamburskiej, przede wszystkim składają się: odrażający wygląd, odpychające usposobienie, starość, izolacja oraz nietypowe, aspołeczne zachowanie, nieprzyjemny charakter (Niesporek-Szamburska, 2013: 62–63). Szalona Wiera, co prawda, przejawia pewne cechy stereotypowej wiedźmy: żyje samotnie, przez innych uznawana jest za dziwaczkę, przypisany zostaje jej reprezentatywny atrybut – kociołek. Podejmowana przez nią misja ratowania świata, poczucie obowiązku, heroiczne wyrzeczenie (Obrończynie nie posiadają partnerów i potomstwa, poświęcają się idei ochrony ziemi rodzimej) sugerują jednak grę dystansu i utożsamiania. Nietrudno stwierdzić, że Wierę cechuje pewna bezwzględność, można ją jednak usprawiedliwić szlachetną motywacją, naznaczoną swoistym kontratypem (dla wyższego dobra zabija nieszkodliwe domowe demony). Ukazanie jej jako wiedźmy służy w dużej mierze intertekstualnemu dialogowi z kreacją Wiedźmina Andrzeja Sapkowskiego. Pełni także funkcję nawiązania do tekstów ukazujących czarownice jako spadkobierczynie ziemi, jak na przykład w powieści *Córka czarownic* Doroty Terakowskiej (2023). Przypisanie Babie Jadze niezwykłej urody, Milenie – wrażliwego serca, Wierze – szacunku do roślin, nie tyle wydaje się prostą reinterpretacją, ile powrotem do dawnego potencjału znaczeniowego, resemantyzacją leksemów *wiedźma* oraz *czarownica*. Jak tłumaczy Niesporek-Szamburska, przydzielane wiedźmom określenia dawniej nie niosły pejoratywnego znaczenia, dopiero wpływ chrześcijaństwa i literatury zachodniej doprowadził do utrwalenia w języku obrazu czarownicy jako nieprzychylnej i wrogiej człowiekowi pomocnicy szatana (Niesporek-Szamburska, 2013: 37–38, 41–42, 50). Swoiste przesunięcie językowego obrazu czarownic od reprezentantek mroku, zła i szatana do matek i córek broniących ziemi rodzimej wydaje się gestem wzmacniającym feministyczne przesłanie tekstu, natomiast w perspektywie dydaktycznej może służyć wprowadzeniu treści związanych z mechanizmem destereotypizacji w języku.

Kosmiczna symbolika ziemi, wody i gliny

Podczas interpretacji ontologii powieściowego świata warto zwrócić uwagę na jeden niepozorny symbol – glinianą misę, przypominającą kocioł, także zawierający się w stereotypie wiedźmy (według Niesporek-Szamburskiej (2013: 58) symbolizował obfitość). Misa staje się podstawowym spoiwem akcji albo – posługując się nazewnictwem kryminału – motywem zbrodni. Przedmiot ten – zwany zwierciadłem – umożliwia kontakt między Starym i Nowym Światem. W powieści przedstawione zostały aż dwa takie zwierciadła: misa należąca do Wiery, wykorzystana po zamordowaniu właścicielki przez Le'Ona do wyzyskiwania od Baby Jagi informacji na temat tajników czarnoksięstwa, oraz ta należąca do Marleny, wykradziona jej przez syna. Pierwsza zostaje roztrzaskana przez Le'Ona, druga zaś, wykonana przez uczennicę wbrew poleceniom Mistrzyni z gliny Starego Świata, staje się przedmiotem skażonym, naznaczonym wpływem Sąpierza, narażającym właścicieli na kontakt z numinotycznym złem. Zniszczenie przedmiotu, do którego jednak nie dochodzi w finałowej scenie, miało być gwarantem odzyskania równowagi w świecie. Magiczny atrybut może być odczytany jako symbol opresji, krzywdy i zbrodni dokonanej na Naturze, gdyż umożliwia antagonistom zdobycie potęgi. Sąpierz ośmiesza, trywializuje podarowany przez prarodzicielkę przedmiot po to, by zmusić matki Wyzwolicieli do nadania synom przeklętych imion mocy.

Powstanie zwierciadła związane jest z gestem prometejskiego, a więc i antropogenicznego urabiania gleby, sygnowanego w powieści obrazem Mokoszy przekształcającej bryłę ziemi. Kontrast potęgi matki-stworzycielki widzianej oczami Sąpierza, płodnej materii ulegającej skażeniu przez działanie człowieka (Mileny) oraz numinotycznego zła najlepiej oddaje następujące zestawienie:

> Nie od razu ją dostrzegł. Była niepozorna. Przyodziana w jakąś lichą szatę, formowała pulchnymi dłońmi miedzę między polami. Za paznokciami miała ziemię, a na twarzy pot. Zignorował ją, jakby jej tam nie było. Ale ona na niego czekała. Dostrzegła, kim jest, mimo że jeszcze nie pokazał pełni swej złowieszczej mocy. Przejrzała go tymi ohydnie dobrotliwymi oczami. […] Jej siły się nie spodziewał. A ona była zdeterminowana, żeby bronić swojej ziemi. Nie spodziewał się, że jest przez to tak bardzo silna. I stało się tak, jakby cała ta magiczna ziemia jej sprzyjała. Swoją olbrzymią niszczycielską mocą nie był w stanie się temu przeciwstawić. Nic nie znaczyła wobec jej umiejętności tworzenia. Kobiecej siły, której nie rozumiał (Puzyńska, 2022: 485–486).

TPDJP.2024.33.02 s. 12 z 25

> Nie umiała nazwać tego uczucia. To było coś głębokiego, ogarnęło ją całą. Jakby ktoś do niej mówił. Nie wiedziała kto. Kiedy potem wyjęła miseczkę z kieszeni, naczynko okazało się całe czarne. O mało go nie upuściła, tak ją to przeraziło. Jeszcze chwilę wcześniej było zwyczajne. Ot zwykła wypalona glina. Ale ta czerń… naprawdę przerażała (Puzyńska, 2022: 74–75).

Twórczy charakter *terry*, odbity także kulturowo w micie o Deukalionie i Pyrze, wydaje się korespondować z Bachelardowskim ujęciem marzenia o materii idealnej, przejawiającym się w fantazjowaniu o dziecięcym kształtowaniu bryły ziemi. Myśl fenomenologa Marzena Karwowska traktuje jako „oddziaływanie antropos – kosmos" (co oddaje metaforą Atlasa) (Karwowska, 2023: 69). Badaczka za Gastonem Bachelardem twierdzi, że:

> Kosmos w tej relacji to z kolei pra-ił, pra-masa plastyczna, gotowa przyjąć i zachować odcisk, wszelką formę nadaną jej przez człowieka. Wysiłek ręki, która lepi stanowi dynamiczny obraz pokazujący, w jaki sposób Marzyciel lepi własny byt i własny świat (Karwowska, 2023: 69).

Pozytywną, bliską Bachelardowi wizję wzmacniającej siły płynącej z modelowania materii, układającej relacje *cogito* z kosmosem, niesie jedynie obraz Mokoszy, której zdolność kształtowania żywotnej masy staje się realną konkurencją dla destruktora. W Nowym Świecie gest lepienia nie może zostać powtórzony z tym samym skutkiem – ziemia jest skażona, więc rodzi tylko zniekształcony, ułomny artefakt. Milena, łamiąc matczyno-siostrzaną tradycję, stwarza demoniczny obiekt, narażając tym samym świat na zagładę. Czarna miska symbolizuje dezintegrację osobowości i środowiska, separację człowieka i natury, wyraźny dualizm (dwie miski i dwa światy, dwu synów i dwie matki). Obie miski przypominają *ying* i *yang*, zawierają pierwiastki sobie przeciwne. Postać Mileny naznaczona jest tragizmem egzystencji – jej dobre intencje zostają wykorzystane przez świat pełen mrocznych sił, ona sama zaś ponosi ofiarę z życia.

Poświęcenie matek – Dobrowoi, Mileny, Nawojki – zdaje się przynosić jedynie połowiczny sukces. Odczytując zakończenie, można odnieść wrażenie, że miska trafiająca przez portal do Starego Świata symbolizuje kres, upadek, po którym jedyną pamiątką jest tragiczna historia „odbita" w glinie (a może skamielinie?), albo – wręcz przeciwnie – nowy początek, ontologiczny reset na miarę ragnaröku (gdyby poświęcenie Niemoja i ingerencja bogów nie poszły na marne, a plan Mokoszy dopełnił się). Pierwsza hipoteza wydaje się wielce wątpliwa: Sąpierz nie zniszczy Nowego Świata, ponieważ warunek spełnienia przepowiedni nie został dopełniony. Wynika to z działania Mokoszy, która uzupełniła proroctwo o dodatkowe prze-

słanki: bez obu chłopców noszących czarne imiona Sąpierz nie opuści swego leża. Zgromadzone przesłanki pozwalają na dostrzeżenie pewnego impasu: antagonista nie może odnieść zwycięstwa ani zostać ostatecznie pokonany (matka Michała nie żyje, nie może zmienić przeklętego imienia, ten zaś nie tłucze miski, co unicestwiłoby demona). Chwyt Puzyńskiej, metaforyczne wyhamowanie wojsk przed samym natarciem, służy uwypukleniu zmian ekologicznych, wobec których nie istnieje żaden pewny scenariusz rozwojowy. Oto ludzkość doświadcza kairotycznego momentu – albo zjednoczy się w trosce o środowisko, albo stanie się przyczyną własnej zagłady.

Misa jest po prawdzie także i lustrem (aby nawiązać kontakt, potrzebna jest woda odbijająca oblicze patrzącego), niosącym za sobą znaczenie pewnej wsobności, autorefleksji, transgraniczności. Lustrzana tafla przedstawia człowieka w krzywym zwierciadle – w jej powierzchnię wpatrują się zarówno zbrodniarze, jak i ich ofiary. Żywioł ten pozwala na pewnego rodzaju studium małostkowości, egoizmu, kompleksów bohaterów, stłumień ich osobowości. Woda pojawia się często w stałym stanie skupienia (Milena, chcąc napełnić misę, kruszy lód), co nasuwa baśniowe skojarzenia z *Królową Śniegu* Hansa Christiana Andersena. Intertekstualny dialog sugerowałby interpretację tego żywiołu jako symbolu zła zamkniętego w człowieku, w nawiązaniu do motywu odłamka strzaskanego zwierciadła, który wpada w źrenicę oka Kaja. Baśniowy motyw lodu pełni także funkcję estetyczną – stylistyka zimy koreluje z kreacją Marzanny. Znaczenia niesione przez wodę potwierdzają obserwacje Krystyny Walc dotyczące bohaterów kryminałów Puzyńskiej: bestia bądź mitologiczny potwór, często sygnalizowane przez tytuł powieści, nie są bytami irracjonalnymi, nader często bywa nimi człowiek wraz z jego pokrętną, mroczną naturą (Walc, 2023: 419).

Warto przyjąć również za Karwowską rozumienie Bachelardowskiej „dłoni zaciśniętej w pięść" jako obrazu „ujarzmienia natury przez człowieka, ludzkiej siły, władzy nad materią", któremu przypisany jest archetypiczny Wulkan (Karwowska, 2023: 71) – można tę kategorię odnieść do poczynań ludzi z Czarnej Bazy. Marzenie przeradza się w tym wypadku w senny koszmar: zgromadzone tam przedmioty służą wytwarzaniu broni biologicznej, mięsa armatniego. Ludzi za pomocą magii i specjalistycznej aparatury zmienia się w utopce. Powieść Puzyńskiej odwołuje się także do pozytywnych struktur wyobrażeniowych, wykraczających poza metaforykę gliny i ziemi, związanych z modelem archetypicznego drzewa jako symbolu witalności i siły, co z kolei wpisuje się w obręb pozytywnych struktur wyobraźni, wyróżnionych przez francuskiego fenomenologa.

TPDJP.2024.33.02 s. 14 z 25

Jedynie Natura postapokaliptyczna? Ekologiczny *song*, współczesna bajka magiczna, (około)słowiańskie etymologie i stereotypy…

Obecność odwołań do myśli Gastona Bachelarda: metaforyki twardości, manifestującej się w wyobraźni „śniącego" obrazami potęgi i mocy, będących swego rodzaju „sztuką zamieszkiwania w sobie, w swej psychofizycznej odrębności, w kulturze, marzeniach, wyobraźni, metafizycznych tęsknotach, ale także wśród innych – we wspólnocie »rodziny człowieczej«" – wskazuje Elżbieta Dutka (2011: 353) jako reprezentatywną cechę liryków Julii Hartwig (2000). Wyraźnie obserwowalne podobieństwa: obecność refleksji nad *sacrum* i tradycją, wspólne tematy i motywy znajdujące się w zakresie zainteresowań poetki i Puzyńskiej, ale przede wszystkim wyraźne różnice w portretowaniu Natury, pozwalają potraktować twórczość obu autorek jako awers i rewers opowieści o świecie przyrody.

Postapokaliptycznej wyobraźni współczesnej pisarki przeciwstawiałaby Hartwig poezję konkretu, codzienności, afirmacji świata przyrody. Wiersze noszące ślady młodopolskiego impresjonizmu (*Z ciemnego lasu*), przeplatane lirykami-apostrofami do istot nie-ludzkich (*Do róży*), kontemplujące życie zwierząt (cykl trzech *Portretów* poświęconych „przyjaciółce krowie"), zderzające cykl życia człowieka z trwaniem natury (*Poświeć mi*), wskazujące tragiczne wyobcowanie z przyrody, czasem brutalnie puentujące ludzkość jako „odmieńców, heretyków", chcących – tu parafrazuję tytuł – „wyręczyć naturę" (*Wyręczymy cię naturo*), znalazłyby swoje zastosowanie w dydaktyce polonistycznej. Kontekstualne ich interpretowanie metodą analizy porównawczej mogłoby służyć budowaniu niepostapokaliptycznej opowieści o relacji człowiek *versus* byty nie-ludzkie.

Patchworkowe, hybrydyczne, intertekstualne, bliskie kulturze masowej wykorzystanie mitów przez Puzyńską, niepozbawione jednak głębokiego namysłu nad etycznością eksperymentów biologicznych, wpływem człowieka na ekosystem, okraszone trafnymi refleksjami dotyczącymi konsumpcjonizmu i polityki, dopełnione może zostać przez klasycyzującą, na poły filozoficzną, wyobraźnię Julii Hartwig. Fragmentaryczne, poglądowe przywołanie twórczości autorki *Błysków* na zajęciach z języka polskiego służyłoby budowaniu powiązań pomiędzy kulturą współczesną a tradycją literacką[3]. Wiersze Hartwig potraktowałbym jako kontekst poszerzający optykę uczniów o realistyczne, afirmatywne, niepostapokaliptyczne sposoby opisu Natury. Z tego powodu tylko szkicowo przywołuję najbardziej reprezentatywne cechy liryki

[3] W ćwiczeniach pojawiają się także teksty Adama Mickiewicza (1949) i Juliusza Słowackiego (1952a).

poetki. Demokratyzowanie różnych opowieści o problemach Ziemi korelowałoby z pewnym przesunięciem semantycznym zaproponowanym przez Donnę Haraway – dokonującym się dzięki przechodzeniu od antropocenu do *Chthulucene*, konotującego witalność, ziemię, odrodzenie (Haraway, 2016, za: Gajewska, 2023: 9).

Spekulatywny charakter fantastyki postanowiłem wykorzystać w praktyce, proponując powiązanie mitu i współczesności. W tym celu, opierając się na utworach Puzyńskiej oraz Hartwig (znajdujących się poza kanonem lektur obowiązkowych), przygotowałem trzy karty pracy na poziomie szkoły ponadpodstawowej (przeznaczone dla uczniów klas drugich i trzecich), które zamieszczone zostały po treści głównej tekstu.

Pierwsze zadanie nawiązuje do praktyki storytellingu, podczas której uczniowie na podstawie zawartych w ćwiczeniu fragmentów *Sąpierza* tworzą autorskie bajki magiczne. Twórcza aktywność staje się asumptem do wyrażenia osobistej perspektywy, stawia piszącemu wyzwanie polegające na „podzieleniu się" z innymi swoją osobistą opowieścią o katastrofie ekologicznej. W tym celu uczniowie sięgają po schemat bajki magicznej Władimira Proppa (1968), zgodnie z którym proponuję następujące trzy budulcowe ogniwa tekstu: inicjacja, odejście i powrót. Uczniowie, pracując na bazie fragmentów powieści Puzyńskiej, rozwijają je zgodnie z własnym pomysłem, wybierając kilka spośród wielu rozwiązań fabularnych wyróżnionych przez rosyjskiego literaturoznawcę (są wypisane w materiałach dla ucznia znajdujących się poniżej tekstów pisarki). Konsekwentnie jednak powinni przestrzegać wzorca gatunkowego baśni. W dużej mierze to od decyzji polonisty zależy, czy zadanie to będzie realizowane w grupach, czy indywidualnie. Istotny jest na tym etapie pracy czynny udział nauczyciela, koordynującego wykonywanie poleceń i, w razie potrzeby, zwracającego uwagę na elementy reprezentatywne dla gatunku (na przykład formuliczność, obecność ożywionej przyrody *etc.*), przypominającego o ramach tekstowych. Podstawowe wskazówki dla ucznia zawarte są także w karcie pracy w postaci **koła ratunkowego** (przypomnienie informacji z dziedziny genologii literackiej). Zajęcia można poprzedzić stosownym wprowadzeniem[4]. Wprawki

[4] W przypadku obu kart pracy warto wcześniej wprowadzić (być może w ramach osobnej jednostki lekcyjnej) podstawowe elementy ekokrytyki (na przykład pojęcie antropocenu) oraz omówić schemat bajki magicznej Władimira Proppa na przykładzie wybranej baśni braci Grimm. Uczniowie nie muszą wykorzystywać każdego elementu wyszczególnionego przez badacza – w karcie pracy przytaczam więc schemat w nieco okrojonej wersji. Kierując się własną wrażliwością i pomysłowością, dzieci wybierają te elementy, które wzbogacą i urozmaicą utwór. Omówienie wybranej bajki magicznej znacznie ułatwi proces pisania (można sięgnąć po metodę analizy i twórczego naśladowania Anny Dyduchowej (1988)). W przypadku ekokrytyki interesuje mnie bardzo podstawowe wykorzystanie tej dziedziny, na przykład można poprosić uczniów, aby postarali się zbudować nieantropocentryczną narrację albo oddać niezhierarchizowaną wizję świata Natury. Można przybliżyć im także zjawisko romantycznej psychizacji natury.

TPDJP.2024.33.02 s. 16 z 25

pisarskie wieńczyłyby (jako jedna z lekcji w cyklu) omawianie powieści Puzyńskiej. W ten sposób w momencie pisania bajki magicznej uczniowie byliby zapoznani z wymową i interpretacją utworu, przez co łatwiej byłoby wyzyskać w autorskich wypowiedziach elementy refleksji ekokrytycznej.

Zadanie, oprócz celów parodystyczno-pastiszowych, służy nauce poprzez tworzenie i działanie. Poza dostarczeniem motywacji aktywność ta powinna sprzyjać zaangażowaniu emocjonalnemu w proces zdobywania wiedzy, kształceniu postaw proekologicznych oraz zaoferowaniu uczniom duchowego przeżycia tekstu. Podobną rolę odgrywa wykorzystanie fragmentów wierszy Julii Hartwig w zadaniu drugim[5].

W drugiej karcie pracy na podstawie fragmentów liryku *Evergreen* oraz wyboru wierszy Hartwiżanki uczniowie mają napisać tekst, który mógłby stanowić proekologiczną piosenkę, manifest (być może część ekologicznego musicalu). Oba zadania łączą artystyczne (a przy odrobinie czasu lekcyjnego – i aktorskie) przeżycie tekstu z kształceniem analizy i interpretacji, rozwijaniem kompetencji z zakresu tekstologii, genologii literackiej (pierwsze z nich można utrudnić, proponując, by każdy akapit posiadał cechy specyficzne dla innego gatunku, na przykład kryminału, powieści grozy, eposu *etc.*), poetyki (wersyfikacja, rytm, rymy, środki stylistyczne). Ćwiczenia można wykorzystać też do analizy błędów składniowych oraz warsztatów z zakresu ortograficznej i interpunkcyjnej korekty tekstu.

Trzecie zadanie służy nawiązaniu do treści z zakresu kształcenia językowego – sygnowane pojęciami stereotypu, etymologii/pseudoetymologii jako elementu tradycji językowej. W tym celu w formie tabelarycznej wypisałem słownictwo z powieści bądź luźno z nią powiązane według własnego pomysłu, wykorzystując przykłady z książki Niesporek-Szamburskiej o stereotypie czarownicy (2013) oraz artykułów Joanny Szczerbowskiej-Kopacz (2011) i Ewy Rogowskiej-Cybulskiej (2015). Jedno z zadań dotyczy też zjawiska antropocentryzmu w przysłowiach i metaforach – tutaj również sięgam po przykłady z literatury naukowej (Sławkowa, 2020) oraz *Sąpierza*. Ćwiczenia w dużej mierze opierają się na analizie materiału leksykalnego oraz pracy z materiałem źródłowym (Internet, słowniki, fragmenty artykułów naukowych). Aktywność ta w praktyce umożliwiałaby realizację postulatu samokształcenia, zawartego w podstawie programowej. Jej praktyczny wymiar zawierałby się w doskonaleniu umiejętności analizy i syntezy informacji, zarówno potrzebnej w codziennym życiu, jak i użytecznej w części językowej egzaminu maturalnego (język w użyciu). Wreszcie – wzmacniałaby umiejętność krytycznego myślenia i świadomość języka (antropocentryzm, stereotypizacja, etymologie i pseudoetymologie jako elementy

[5] Odwołuję się tutaj luźno do koncepcji glottodydaktycznych ćwiczeń transformacyjnych Marii Wacławek, opartych na metodach Dyduchowej (Wacławek, 2022), oraz do metody *blackout/found poetry* („poezji znalezionej", „poezji wykreślonej"), o której wiele pisze Agnieszka Kania (2019).

archiwum kulturowego języka). Część z omawianych zagadnień językowych z pewnością mogłaby być wykorzystana przy budowaniu tekstów z zadań twórczych (na przykład antropocentryzm języka lub jego brak mógłby znaleźć swoją realizację w wypowiedziach bohaterów bajki magicznej).

Aby oddać sens zderzenia utworów Puzyńskiej i Hartwig, można przywołać aforyzm z *Beniowskiego* Juliusza Słowackiego: „[…] są jak dwa na słońcach swych przeciwnych Bogi" (Słowacki, 1952b: 120). Wykorzystanie tekstów obu pisarek na lekcji języka polskiego daje szansę na połączenie kulturowej refleksji nad naturą (fenomenologia, mity i archetypy) ze sferą bliską codzienności ucznia, co dokonuje się dzięki otwarciu na popkulturę i problemy współczesnej dyskursologii. Opowieść w edukacji staje się wyzwaniem, próbą sprostania problemom współczesnego świata: od tych religijno-metafizycznych, przez te związane z psychologią relacji międzyludzkich, na klimacie, polityce skończywszy.

Lekcje myślenia Naturą okazują się balansowaniem na cienkiej linii pomiędzy sielanką a apokalipsą[6], zadaniem nauczyciela zaś w tej sytuacji jest pozwolenie uczniowi na doświadczenie wielości narracji o świecie, który go otacza. Odnajdywanie bliskości z fauną i florą, połączone z odkrywaniem przez młodych własnego głosu i sprawczości wobec świata, buduje niepowtarzalną okazję do tworzenia „niekończącej się opowieści" o skomplikowanym związku człowieka z niezmiennie zaskakującym go fenomenem biosfery.

[6] Podobnego sformułowania używa się często w odniesieniu do twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, co może okazać się asumptem do wykorzystania wybranych liryków tego poety, w zestawieniu z problemami środowiska naturalnego.

Kacper Mika

Ekologiczna bajka magiczna

W tym ćwiczeniu wykażesz się kreatywnością oraz umiejętnością wymyślania historii. Staniesz przed zadaniem napisania bajki magicznej. Wykorzystasz fragmenty *Sapierza* do stworzenia Twojej narracji o antropocenie i katastrofie klimatycznej. Możesz do woli zmieniać i kreować fabułę, świat przedstawiony, bohaterów. Inspirację Twojej nietuzinkowej opowieści stanowić mogą typowe, baśniowe rozwiązania fabularne wskazane przez Władimira Proppa (zamieszczone pod tekstem). Wybierz kilka z nich, żeby dodać opowieści charakteru...

Koła ratunkowe: obecność przesłania, uniwersalizm, typowe formuły, walka dobra ze złem, stypizowany bohater, antropomorficzna przyroda, oczywistość cudowności, motyw metamorfozy...

Tytuł utworu:_____

ODEJŚCIE

Działo się to dawno, dawno temu, gdy wśród wielu światów wypełniających nicość (którą bogowie nazywają Rozstajem) znalazły się dwa bliźniacze. Nie były identyczne. Wręcz przeciwnie. Jeden pełen był magii, w drugim zaś nigdy w nią nie wierzono [...]. W Nowym Świecie ludzie osiągnęli zaś jednomyślność tylko w jednej sprawie. A mianowicie myśleli, że przejęli władzę nad naturą [...]. W Nowym Świecie większość ludzi wkładała magię między bajki. Były jednak wyjątki. Kobiety, które z pokolenia na pokolenie strzegły tamtych ziem. Zwano je Obrończyniami. [...] Uczennice kontynuowały posługę Obrończyń, ale nie wszystkie miały świadomość, że pierwsze z nich przybyły ze Starego Świata, ani nie potrafiły już dostrzec, jaki jest prawdziwy cel ich trudów. A właśnie na to czekał Sapierz. Wiedział bowiem, że jego czas nadejdzie i wypełni się stara przepowiednia. Potrafił być cierpliwy. Wkrótce losy bliźniaczych światów się splotą. Potrzebne są tylko odpowiednie imiona. Każdy bowiem wie, że miano ma nieskończenie silną moc, kiedy nada je właściwa osoba. A kiedy to już się stanie – czy będziesz po odpowiedniej stronie? (Puzyńska, 2022: 17–18)

INICJACJA

Wszędzie wokół unosiła się brunatna mgła. Bezlistne gałęzie drzew wystawały z niej niczym szpony albo lepiej: kikuty kończyn pokonanych wojowników [...]. Niegdyś piękny las umierał jak wojak, który stoczył o jedną walkę za wiele. Umierał, i to wcale nie przez magię. To ludzie i ich rzekome umiłowanie rzeczywistości do tego doprowadzili, sarknęła w duchu. Wojna, pandemia, potem wybuchy nuklearne. To była teraz ich nieszalona rzeczywistość. Postapokalipsa (Puzyńska, 2022: 24–25).

Był pradawną !stotą. Tak starą, że czas płynął już dla niego we wszystkie strony. Był i na początku, i na końcu. Był nicością. Był zniszczeniem. Pamiętał, że przybył ze świata, w którym nic nie zostało, i pójdzie do świata, w którym po jego wizycie nic nie zostanie. Nie czuł się winny. Zajmował się pożeraniem magii. Każdej, która znajdowała się wystarczająco blisko, żeby mógł jej dosięgnąć. To była jego rola, a wyznaczył ją mu ktoś jeszcze bardziej pradawny niż on sam. A że magia to było życie... Cóż. Ktoś musiał je kończyć (Puzyńska, 2022: 484–485).

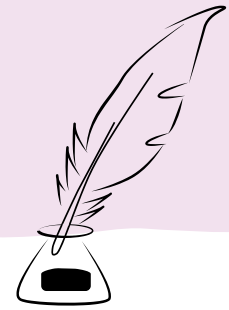
POWRÓT

Wtem wietrzyk świsnął, obłoczek pryska,
Co ją w łudzącym krył blasku;
Poznaje strzelec dziewczynę z bliska,
Ach, to dziewczyna spod lasku!
(Mickiewicz, 1949: 23)

Każda malina może ciebie zdradzi
Ta wierzba ciebie widziała
Korą wyśpiewa
Lękaj się drzewa!
Lękaj się kwiatu!
Każda lilija albo róża biała
I na ślubie, i po ślubie
Będzie plamami szkarłatu
Na wszystkich liściach czerwona.
Idź... weź ten dzbanek... na ciebie nie zgubię.
Ale natura zbrodnią pogwałcona
Mścić się będzie – idź do chaty
(Słowacki, 1952a: 70–71)

Klasyfikacja Proppa (1968) - wybór:

- odejście
- zakaz i naruszenie go
- wywiadywanie się przeciwnika
- udzielenie mu informacji o bohaterze
- podstęp
- wspomaganie/szkodzenie (lub brak kogoś albo czegoś)
- wyprawa
- przekazywanie środka magicznego
- przemieszczenie przestrzenne między dwoma królestwami
- walka
- zwycięstwo
- powrót bohatera
- prześladowanie bohatera
- ocalenie bohatera od pościgu
- nierozpoznane przybycie
- wykonanie trudnego zadania
- rozpoznanie
- zdemaskowanie
- ukaranie
- wesele



Eko piosenka

Napiszemy tekst piosenki oparty na fragmentach wierszy Julii Hartwig (2000). Możecie do woli ciąć, przekreślać i poprawiać. Jedyne ograniczenie stanowi temat: afirmatywna postawa wobec przyrody. Spróbujmy stworzyć konkurencyjny do postapokalipsy sposób ujmowania Natury.

KOŁA RATUNKOWE: proste metafory, rytmizacja, refreniczność, obecność rymów (często męskich), paralelizm składniowy, instrumentacja zgłoskowa, aliteracja, powtórzenia.

Muzyka pozwala „dotknąć" najbardziej prywatnych, osobistych, jednostkowych doświadczeń, jednocześnie stając się uniwersalnym sposobem dzielenia się tymi uczuciami z innymi. Wykorzystajmy twórczy charakter tej dziedziny sztuki do testowania nieatropocentrycznego, biocentrycznego, opartego na świadomości ekologicznej sposobu uczestniczenia w rzeczywistości.

Tytuł:

O bądź nam wiecznie zielone
drzewo radości istnienia
drzewo zakorzenione w niebie
i drzewo czerpiące swoje soki z ziemi
drzewo zbudzenia i drzewo snu

(*Evergreen*)

Refren:

Drzewo to dom
ktoż temu zaprzeczy
Wystarczy wspiąć się wzrokiem po piętrach jego gałęzi

Wszystko jest możliwe dla tego kto mieszka w gałęziach drzewa
bo ku drzewom przylatuje z własnej woli wiatr
od którego umysł staje się czysty i gotowy na każdą
niespodziankę

Ty lipo kulista ty topolo podobna do gęsiego pióra
ty dębie starych bogów i piorunów sypiących żołędziami [...]
Nauczcie nas pogodzić się z miejscem gdzie żyjemy
nauczcie nas poznać je do głębi i pokochać do końca
Być drzewem zakorzenionym

(*Drzewo to dom*)

Różo różo
rozrośnij się jeszcze
stań się różą drzewem
stań się różą serca pełną
różą schronienia
różą odpoczynku
różą snu
żebyśmy mogli zamieszkać w tobie
owinięci w ciebie różą
nie w sztandar

(*Do róży*)

Pod tą wiśnią kwitnącą śnił się sen jakiś i łagodność
w której skąpane serce czuło się znów niewinne
i zarazem tak lekkie, że najlżejszy powiew
mógłby je unieść w powietrze

(*Oblóczyny*)

Bridge/Transition (Mostek/Przejście):

Zerknij i zobacz, jak może wyglądać Twoja praca:

Zespół Harlem i Artyści – *Mazurski Cud. Hymn kampanii Mazury Cud Natury (New7Wonders)*
https://www.youtube.com/watch?v=1xzknQGmaHU

Marek Grechuta – *Natura*
https://www.youtube.com/watch?v=gSyOd2O-V8A

TPDJP.2024.33.02 s. 20 z 25

Sądzierz a kształcenie językowe

To zadanie pomoże Ci w przyswojeniu kilku zagadnień z zakresu kształcenia językowego. Wykorzystamy w tym celu wyrazy pochodzące z *Sądzierza* oraz tematycznie związane z powieścią Puzyńskiej.

- **Tabela pierwsza**

Spróbuj na podstawie wypisanych przysłów i własnego doświadczenia opisać stereotypową czarownicę. Jaki jest obraz czarownicy w języku – pozytywny czy negatywny? Uzasadnij swoją tezę. Zderz swoje obserwacje z kreacją powieściowych bohaterek, np. Wiery i Mileny. Zastanów się, jakie stereotypy funkcjonują we współczesnych dyskursach. Rozważ zagrożenia płynące ze zjawiska stereotypizacji.

- **Tabela druga**

Wykorzystując podane przysłowia i wyrażenia, zastanów się nad tym, w jaki sposób język wartościuje/opisuje/metaforyzuje zwierzęta i rośliny. Czy według Ciebie język jest antropocentryczny, czy wręcz przeciwnie, pokazuje uczestnictwo człowieka w ekosystemie na zasadzie równorzędności?

Przysłowia	Charakterystyka, funkcje, niebezpieczeństwa stereotypizacji (co się na nią składa?, jakie wartościowanie się z nią wiąże?, przykłady obecności stereotypu w popkulturze, współczesne stereotypy)
wygląda jak czarownica z Łysej Góry piękny jak dwunaste dziecko Baby Jagi wygląda jak czarownica/jędzona jedzie jak ciota na świni Na Boże Ciało robak w kapustę, diabeł w babę włazi, a czarownica mleko krowom zabiera Bez gwary nie będą czary Raz, dwa, trzy — Baba Jaga patrzy! straszny jak czarownica zły jak jędzona zła żonka jak jędzonka (Niesporek-Szamburska, 2013: 44–46)	

Wyraz/wyrażenie	Wartościowanie/sposób opisu roślin lub zwierząt	Antropocentryczność języka bądź jej brak (?)
obyś zdechł (powiedziane do człowieka) las/zwierzę umiera był świnią i damskim bokserem pyskata boginka psi synu kocimi łbami (Puzyńska, 2022: 65, 114, 115, 121, 138, 241, 280, 355)		
łagodny jak baranek sokole chodzić gęsiego czuć się jak ryba w wodzie człowiek człowiekowi wilkiem latorośl (o dziecku) byczku (byczqu) (określenie slangowe) bambik (określenie slangowe) (wybór: Kacper Mika) wiosna/jesień życia wrastać w ziemię/zakorzenić się (o człowieku) piękna jak róża silny jak dąb (Sławkowa, 2020: 260–261)		

Sąpierz a kształcenie językowe

Puzyńska wiele miejsca w swojej powieści poświęciła magii ukrytej w imionach. W tym zadaniu wykorzystamy cudowny charakter języka do podróży w czasie… Zbadamy toponimy i antroponimy, dzięki którym zastanowimy się nad tezą o postrzeganiu języka jako archiwum kulturowego.

- **Tabela trzecia**

Wykorzystując słowniki i źródła internetowe, wyszukaj informacji dotyczących etymologii podanych wyrazów. Zastanów się, czy zdobyte informacje mogą służyć pogłębieniu wiedzy o kulturze epok dawnych i tradycji zamkniętej w języku. Możesz wykorzystać artykuł Joanny Szczerbowskiej-Kopacz (2011).

- **Tabela czwarta**

Przyjrzyj się zebranemu materiałowi językowemu. Poszukaj w tekście Ewy Rogowskiej-Cybulskiej (2015) informacji dotyczących pseudoetymologii ludowych związanych z tymi wyrazami. W jaki sposób skojarzenia użytkowników języka nawiązują do mitów słowiańskich?

Leksem/wyrażenie	**Etymologia i ciekawostki ze słowników (Boryś, 2005; Długosz-Kurczabowa, 2016) oraz źródeł cyfrowych**	**Czego dowiadujemy się o dawnej tradycji/historii języka?**
Strzebor, Kazimir, Lubgost, Bolemira, Unirad, Marzanna, Jarowit (Jarosław, jary, jarosz), Mokosz, Zamir (imiona bohaterów *Sąpierza*) Myślenice, Oleśnica, Witów, Piątek, Winiary, Lipiany, Piątek (Szczerbowska-Kopacz, 2011: 182–183) koń, pies, brzeszczot, gród, miecz, sąpierz, chąśba (wybór: Kacper Mika)		

Pseudoetymologie ludowe	**Jak są motywowane?**	**Funkcja**
Licheń Mokoszyn Marzenin Jurata Jastarnia Bogdalec Bugaj Nowa Słupia Trzebiniec Żary (Rogowska-Cybulska, 2015: 9–19)		

Bibliografia

Bednarek J., 2020, *Oduczanie się człowieczeństwa*: *fantastyka i antropocen*, „Teksty Drugie", nr 1, s. 118–133, https://doi.org/10.18318/td.2020.1.6.

Bettelheim B., 2010, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, przeł. D. Danek, W.A.B., Warszawa.

Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Canva [aplikacja do projektowania kart pracy], https://www.canva.com/design/DAF-pw9fx2Y/E5FLJbuJuWBgbivjthpldQ/view?utm_content=DAF-pw9fx2Y&utm_campaign=designshare&utm_medium=link&utm_source=publishsharelink&mode=preview [dostęp: 07.04.2024].

Czemiel G., 2018, *Making kin in broken places. Post-apocalyptic adolescence and Care in Jeff Vander Meer's „Borne"*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich", 61, z. 4, s. 39–53, https://doi.org/10.26485/ZRL/2018/61.4/3.

Dąbrowski T., reż., 2022, *Dawid Podsiadło i Katarzyna Puzyńska*, w: *Kuba Wojewódzki. Sezon 32*, Player.pl, https://player.pl/programy-online/kuba-wojewodzki-odcinki,455/odcinek-19,S32E19,243646 [dostęp: 07.04.2024].

Długosz-Kurczabowa K., 2016, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, red. A. Stankiewicz, I. Winiarska-Górska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Domańska E., 2013, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie", z. 1–2, s. 13–32, https://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=62034.

Dutka E., 2011, *Sztuka zamieszkiwania – o wierszu „Drzewo to dom" Julii Hartwig*, w: *Rodzina w czasach przełomów: literackie diagnozy od XIX do XXI wieku*, red. K. Kralkowska-Gątkowska, B. Nowacka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 342–353, http://hdl.handle.net/20.500.12128/3114.

Dyduchowa A., 1988, *Metody kształcenia sprawności językowej uczniów. Projekt systemu, model podręcznika*, „Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie", t. 88, s. 58–135.

Eco U., 2008, *Dzieło otwarte*: *forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, przeł. L. Eustachiewicz, W.A.B., Warszawa.

Ende M., 2021, *Niekończąca się historia*, przeł. S. Błaut, Mamania, Warszawa.

Gajda S., 2021, *Lingwoekologia – ochrona języka przed człowiekiem i człowieka przed językiem*, „Poradnik Językowy", nr 3, s. 85–98, https://fatcat.wiki/release/hgjkfbrppndktemztfxegxt7ky.

Gajewska G., 2023, *Ekofantastyka: ujęcie sympojetyczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, e-book: https://press.amu.edu.pl/pub/media/productattach/g/a/gajewska_g_ekofantastyka_2023-amup.pdf.

Haraway D., 2016, *Staying with the trouble. Making kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham–London.

Hartwig J., 2000, *Wybór wierszy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Kania A., 2019, *Blackout i found poetry. Od notatki i „poezji z odzysku" do interpretacji tekstów o II wojnie światowej*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego", t. 28, s. 51–65, https://doi.org/10.31261/TPDJP.2019.28.04.

Karwowska M., 2023, *Reinterpretacja mitycznej figury Atlasa w antropologii Gastona Bachelarda*, „Prace Polonistyczne", nr 78, s. 63–76, https://doi.org/10.26485/PP/2023/78/4.

Lasoń-Kochańska G., 2019, *Powrót Bogini? Przykłady funkcjonowania postaci Magna Mater w polskiej literaturze popularnej*, „Literatura Ludowa", t. 63, nr 6, s. 12–25, http://dx.doi.org/10.12775/LL.6.2019.002.

Le Guin U., 2013, *Czarnoksiężnik z Archipelagu*, w: U. Le Guin, *Ziemiomorze*, przeł. S. Barańczak, Prószyński i S-ka, Warszawa, s. 11–156.

Lewis C.S., 2010, *Lew, czarownica i stara szafa*, w: C.S. Lewis, *Opowieści z Narnii. Łączne wydanie siedmiu tomów słynnego cyklu powieściowego*, przeł. A. Polkowski, Media Rodzina, Poznań, s. 5–103.

LIPOWO – bestsellerowa seria kryminalna, 2024, Proszynski.pl, 06.02.2024, https://www.proszynski.pl/lipowo-bestsellerowa-seria-kryminalna [dostęp: 17.04.2024].

Mickiewicz A., 1949, *Świtezianka*, w: A. Mickiewicz, *Wiersze*, oprac. W. Borowy, L. Płoszewski, Drukarnia Narodowa, Kraków, s. 19–24.

Mika K., 2023, *Chimera czy hybryda? – rzecz o baśniowych metamorfozach… Hybrydyczność oraz intertekstualność w powieściach Radka Raka i Katarzyny Puzyńskiej*, w: *Bajki i baśnie jako narzędzie terapeutyczne oraz dziedzictwo kulturowe*, red. P. Pomajda, E. Chodźko, Tygiel, Lublin, s. 45–54.

Mikinka A.E., 2023, *Słowiański kryminał? – na tropie nowego podgatunku slavic fantasy*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica", nr 66 (1), s. 383–401, https://doi.org/10.18778/1505-9057.66.16.

Niesporek-Szamburska B., 2013, *Stereotyp czarownicy i jego modyfikowanie: na przykładzie tekstów dla dzieci i wypowiedzi dziecięcych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, e-book: http://hdl.handle.net/20.500.12128/4308.

Ochwat M., 2020, *Edukacja humanistyczna wobec kryzysu klimatycznego – rozpoznania i rekomendacje dydaktyczne*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", t. 5, s. 185–204, https://doi.org/10.17951/en.2020.5.185-204.

Pajdzińska A., 1990, *Antropocentryzm frazeologii potocznej*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury", nr 3, s. 59–68, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-a4d2f93b-39a3-423f-b9b3-470659ee2c2d.

Propp W., 1968, *Morfologia bajki*, „Pamiętnik Literacki", r. 59, z. 4, s. 203–242.

Puzyńska K., 2015, *Motylek*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Puzyńska K., 2021, *Chąśba*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Puzyńska K., 2022, *Sąpierz*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Rogowska-Cybulska E., 2015, *Motyw wierzeń pogańskich w etymologiach ludowych polskich toponimów*, „Język – Szkoła – Religia", t. 10, nr 3, s. 7–21, https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/JSR/article/view/539.

Sławkowa E., 2020, *Kilka uwag o pojęciu leksykalnego ekosystemu (na przykładzie języka polskiego)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica", nr 15, s. 255–264, https://doi.org/10.24917/20831765.15.21.

Słowacki J., 1952a, *Balladyna*, w: J. Słowacki, *Dramaty*, t. 7, red. J. Krzyżanowski, oprac. M. Grabkowska, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław, s. 5–188.

Słowacki J., 1952b, *Beniowski*, w: J. Słowacki, *Dzieła. Poematy*, t. 3, red. J. Krzyżanowski, oprac. J. Pelc, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław, s. 11–120.

Szczerbowska-Kopacz J., 2011, *Klasyfikacja, pochodzenie oraz znaczenie nazw geograficznych w Polsce*, „Językoznawstwo: współczesne badania, problemu i analizy językoznawcze", nr 5, s. 177–184, https://api.semanticscholar.org/CorpusID:161582647.

Terakowska D., 2023, *Córka czarownic*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Trocha B., 2009, *Degradacja mitu w literaturze fantasy*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra, e-book: https://zbc.uz.zgora.pl/Content/53764/trocha_degradacja_mitu_w_literaturze_fantasy.pdf.

Wacławek M., 2022, *Reminiscencje dzieciństwa – uwagi na temat kreatywnego pisania w glottodydaktyce polonistycznej*, „Paidia i Literatura", nr 4, s. 1–25, https://doi.org/10.31261/PiL.2022.04.15.

Walc K., 2023, *Między horrorem a kryminałem. Katarzyna Puzyńska i Wojciech Chmielarz*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica", nr 66 (1), s. 403–424, http://dx.doi.org/10.18778/1505-9057.66.17.

Wendland Z., 2000, *Ekologia lingwistyczna, czyli o możliwościach kształtowania ekologicznej świadomości za pośrednictwem zmian w sferze języka*, „Sylwan", nr 10, s. 107–119, https://bibliotekanauki.pl/articles/820289.pdf.

Żak-Bucholc J., 2002, *Czarownica – czy naprawdę zła*, Racjonalista.pl, 17.05.2002, https://www.racjonalista.pl/kk.php/s,120 [dostęp: 17.04.2024].

Kacper Mika – magistrant filologii polskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, autor pracy licencjackiej na temat ekokrytycznych i geopoetyckich wątków twórczości J.R.R. Tolkiena oraz artykułu dotyczącego hybrydyczności i intertekstualności w powieściach Radka Raka oraz Katarzyny Puzyńskiej. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół tradycji literackiej, ekologicznej i mitograficznej interpretacji współczesnej *fantasy* epickiej.

Kacper Mika – Master's student of Polish Philology at the Faculty of Humanities at the University of Silesia in Katowice, author of a bachelor thesis on ecocritical and geopoetic themes of J. R. R. Tolkien's work and an article on hybridity and intertextuality in the novels of Radek Rak and Katarzyna Puzyńska. His scholarly interests are centered around the literary tradition, ecological and mythological interpretation of contemporary epic fantasy.